z listów do kate. w pnączach, czyli kate domaga się słów

właściwie to mam paskudny charakter, więc rzadko piszę. z obawy
o wzięcie mnie za lekarza czy kogoś, kim nie jestem.

nie żebym była głucha, ale czasem nie słyszę, jak wiją się pnącza,
tak głośno czuję we wnętrzu ścisk - wsłuchuję wtedy w mur, żeby nie

rozpadłe trzęsawiska we mnie, byłabym bardziej wylewna w potokach
słów, stąd te grifonaże. Teraz między nami słonie i żyrafy w ogródku,

ale gdyby tak linearnie okazało się życie,
gdzie dwa obce ciała na przeciwległych orbitach, to co by było?

zastanawiałaś się, kate?

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Esy Floresy, dodano 11.10.2015 20:00

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.